

MEC. ROBERT NOGACKI – jeden z najlepszych ekspertów w zakresie bezprawia urzędniczego – ocenia wydarzenia przez pryzmat interesów klientów swojej kancelarii.

Kontrola podatkowa z głową

Strach, a czasem wręcz panika – takie emocje najczęściej towarzyszą przedsiębiorcom tuż po otrzymaniu zawiadomienia, że firma zostanie poddana kontroli podatkowej. Tymczasem właściwa reakcja na wstępnych etapach kontroli rzutuje na cały jej przebieg.

Zwykie informacja o kontroli podatkowej pojawia się wraz z doręczeniem zawiadomienia o zamiarze jej wszczęcia. W myśl przepisów ustawy – Ordynacja podatkowa (art. 282b § 2) organ podatkowy może wszcząć kontrolę podatkową nie wcześniej niż siódmego dnia i nie później niż 30. dnia po doręczeniu zawiadomienia. Warto wykorzystać ten czas na czynności niezbędne do dobrego przygotowania się do kontroli podatkowej.

Nierzadko przedsiębiorcy wyrażają zgodę na podjęcie czynności kontrolnych przed upływem siedmiu dni. Rezygnując ze swojego prawa, narażają się na to, że w wyniku natychmiastowego podjęcia czynności kontrolnych nie będą mieli już możliwości uporządkowania spraw podatkowych, weryfikacji rozliczeń, a co najważniejsze – ewentualnego złożenia korekt deklaracji i w efekcie uniknięcia kontroli podatkowej. Tymczasem warto jeszcze przed kontrolą podatkową zweryfikować swoją dokumentację księgową okiem... urzędnika skarbowego. W rachubę wchodzi tu zbadanie kompletności dokumentacji księgowej oraz tego, czy każda faktura została opłacona w terminie uprawniającym do zaliczenia wydatku w koszt uzyskania przychodów oraz obniżenia podatku należnego o podatek naliczony wynikający z tej faktury. Okres przed rozpoczęciem kontroli powinien być także czasem na skompletowanie dokumentacji stanowiącej potwierdzenie dokonanych transakcji. Weryfikacja dokumentów transportowych ma szczególne znaczenie w przypadku sprzedaży i zakupów towarów w ramach wewnątrzspółnotowej dostawy towarów oraz wewnątrzspółnotowego nabycia towarów, w świetle przepisów ustawy o podatku VAT. Warto przygotować też wszelkie umowy, zlecenia oraz zamówienia na usługi oraz towary.

W wyjątkowych przypadkach kontrola podatkowa jest wszczynana bez obowiązku wcześniejszego zawiadomienia podatnika. Taka sytuacja zachodzi np. w przypadku, gdy kontrola podatkowa dotyczy zasadności

zwrotu różnicy podatku lub zwrotu podatku naliczonego w rozumieniu ustawy o podatku VAT (art. 282c § 1 pkt 1 lit. a ustawy – Ordynacja podatkowa). Wówczas podatnikowi od razu zostaje doręczone upoważnienie do przeprowadzenia kontroli podatkowej. Jednocześnie organ podatkowy jest zobowiązany pisemnie poinformować kontrolowanego o przyczynach braku wcześniejszego zawiadomienia. Jeśli tego nie uczyni, podatnikowi przysługuje prawo do złożenia sprzeciwu wobec podjęcia i wykonywania czynności kontrolnych. Taki środek prawny powinien być złożony w terminie trzech dni od dnia wszczęcia kontroli podatkowej.

Sprzeciw przysługuje również w sytuacji, gdy sama procedura wszczęcia kontroli podatkowej jest obarczona wadami formalnymi. Do takich wad należy np. nieokazanie kontrolowanemu przed przystąpieniem do czynności kontrolnych legitymacji służbowych przez osoby wskazane w imiennym upoważnieniu do przeprowadzenia kontroli podatkowej. Okazaniu legitymacji służbowych powinno, co do zasady, towarzyszyć doręczenie upoważnienia do przeprowadzenia czynności kontrolnych. Samo upoważnienie do przeprowadzenia kontroli to niezwykle ważny dokument, w sytuacji bowiem, gdy nie będzie zawierał wszystkich wymaganych danych, nie stanowi podstawy do wszczęcia kontroli podatkowej. W efekcie podważenie kompletności, rzetelności oraz prawdziwości danych zawartych w upoważnieniu może prowadzić do skutecznego zablokowania kontroli podatkowej na jej wstępnym etapie.

Reasumując, już początkowe etapy kontroli podatkowej są uregulowane przez przepisy prawne i związane z tym procedury. Wskazane jest skorzystanie z porady profesjonalnego pełnomocnika, który dokona weryfikacji prawdziwości przeprowadzania procedury wszczęcia kontroli podatkowej u klienta. Zwykle o skuteczności działania nie świadczą błędy widoczne na pierwszy rzutek oka, ale bardzo często są to niuanse prawne. Z pozoru nieistotne nieprawidłowości mogą mieć istotne znaczenie w postępowaniu, a w efekcie doprowadzić do uniknięcia lub chociażby znacznego opóźnienia wszczęcia kontroli podatkowej u przedsiębiorcy.



Mec. Robert Nogacki, założyciel Kancelarii Prawnej Skarbiec

BAROMETR PRZEDSIĘBIORCY

TAK

Spółki komandytowo-akcyjne winny być traktowane jak spółki kapitałowe w świetle przepisów ustawy o podatku od czynności cywilnoprawnych, stwierdził minister finansów w interpretacji ogólnej nr PL-LM.831.22.2015. Oznacza to korzystne dla spółek uregulowania w postaci wyłączenia z opodatkowania czynności łączenia i przekształcenia spółki kapitałowej oraz wniesienia aportów w postaci przedsiębiorstwa spółki kapitałowej lub jego zorganizowanej części. Interpretację wydano w związku z wyrokiem TSUE z 22 kwietnia 2015 r., w którym trybunał orzekł, że spółka komandytowo-akcyjna jest spółką kapitałową. Wyrok TSUE ma zastosowanie w odniesieniu do spraw wszczętych od 1.01.2009, więc postępowania podatkowe prowadzone wbrew rozstrzygnięciu TSUE winny zostać umorzone.

NIE

Materiały promocyjne firmy przekazywane pracownikom firmy, np. długopisy, kubki czy tzw. smycze, stanowią ich przychód. Dyrektor Izby Skarbowej w Poznaniu w wydanej interpretacji indywidualnej nr ILPB2/415-1228/14-2/WM określił, że jest to korzyść majątkowa obdarowanych i zaoszczędzenie wydatków w związku z otrzymaniem świadczenia rzeczowego. W sprawie interweniował minister finansów, który 10 września 2015 r. z urzędu uchylił interpretację dyrektora Izby Skarbowej w Poznaniu i uznał, że takie gadzety nie stanowią przychodu pracownika.